

Urzednicy z Australii wspolpracuja z przemytnikami

2 listopada 2015

Zebrane przez Amnesty International dowody wskazują, że w czasie operacji kontroli granic morskich australijscy funkcjonariusze płacili przemytnikom i stosowali przemoc wobec uchodźców i migrantów, w tym kobiet i dzieci. Na poniższym zdjęciu migranci na pokładzie statku przed przechwyceniem i zawróceniem przez australijskich urzędników.

Nowy raport Amnesty International „Za wszelką cenę. Przemoc australijskich służb wobec uchodźców i migrantów na morzu” powstał po incydencie z maja, kiedy według doniesień australijscy funkcjonariusze operacji Suwerenne Granice mieli zapłacić indonezyjskim przemytnikom 32 tysiące dolarów amerykańskich, by odwieźli migrantów z powrotem. Podczas zawrócenia łodzie prawie utonęły u wybrzeży Indonezji. Amnesty International dotarła do uczestników tego zdarzenia, w tym do uchodźców i migrantów, którzy byli na łodzi oraz do zapisu wideo z australijskiej interwencji. Wszystko wskazuje na to, że do transakcji pieniężnej rzeczywiście doszło, co jest złamaniem prawa międzynarodowego i krajowego.

„Australia przez ostatnie miesiące zaprzeczała, że podczas operacji Suwerenne Granice mogło dojść do incydentu, który de facto oznaczał udział służb w przestępczości transgranicznej. Nasi badacze poznali jednak wiele szczegółów wydarzenia, które wskazują na złamanie prawa: funkcjonariusze nie tylko zapłacili przemytnikom, ale również dali im mapę, GPS i inne wyposażenie, by mogli z grupą uchodźców i migrantów wrócić skąd przybyli. Dowody są bardzo mocne, a zarzuty poważne” – powiedziała Weronika Rokicka, Koordynatorka Kampanii Amnesty International.

W lipcu doszło do kolejnego podobnego wydarzenia. Według

świadków funkcjonariusze zapłacili przemytnikom i odesłali łódź na wyspę Rote u wybrzeży Indonezji. Przed zawróceniem uchodźcy i migranci zostali przeniesieni na statek australijski i tam przetrzymywani w bardzo trudnych warunkach przez około tydzień.

Oba incydenty są związane z prowadzeniem przez australijską marynarkę wojenną operacji „Suwerenne Granice”, która rozpoczęła się w 2013 roku i ma na celu zatrzymanie migracji drogą morską. Od tamtego momentu osoby, które są zatrzymane na wodach morskich Australii, nie mogą ubiegać się o nadanie statusu uchodźcy w tym kraju, ale są odsyłane na wyspę Nauru i do Papui Nowej Gwinei, gdzie znajdują się eksterytorialne australijskie ośrodki dla osób poszukujących ochrony międzynarodowej. Polityka ta jest niezgodna z międzynarodowymi standardami praw człowieka.

Amnesty International wzywa Australię do zbadania w trybie pilnym doniesień i dowodów na nielegalną współpracę funkcjonariuszy z przemytnikami oraz na stosowanie przemocy i przetrzymywanie migrantów w nieludzkich warunkach na morzu. Australia jest stroną Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej oraz ratyfikowała protokół dodatkowy do Konwencji przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną.

„Udokumentowane przez Amnesty International przypadki pokazują, jakie skutki ma próba zamykania granic za wszelką cenę. Oprócz zawracania łodzi, co samo w sobie jest łamaniem praw człowieka i naraża ludzi na niebezpieczeństwo, zebraliśmy kolejne dowody na stosowanie przemocy, a nawet współpracę z przemytnikami w imię ochrony granic” – dodała Rokicka.

Źródło: Amnesty.org.pl